

**KATOWICE****WTOREK****7 grudnia 2004**

NR 286. 4697

MUKŁAD 604 TRS.

KAK

**2,00 zł**

W TYM 7% VAT

**6**REDAKTOR PROWADZĄCY  
WOJCIECH FUSEK

WYDAJE AGORA SA

NUMER INDEKSU 349569

 **www-gazeta.pl****gazeta**  
W Y B O R C Z A

NAM NIE JEST WSZYSTKO JEDNO

**CO SIĘ WYDAJE****Encyklopedia piłkarska FUJI,  
t. 31., rocznik 2004-2005**

Wierzyć się nie chce ale to już 15. rocznik katowickiego wydawnictwa GiA. Jak zwykle pełne kompendium wiedzy dla każdego kibica. Fan, który interesuje się futbolem międzynarodowym, może poczytać o rewelacyjnej drużynie Enyimba FC Aba, która jako pierwszy w historii klub z Nigerii wygrała Ligę Mistrzów Afryki (notabene awansowała także do ścisłego finału obecnej edycji, a za zwycięstwo każdy z piłkarzy ma obiecaną 150 tysięcy dolarów).

Fan, który woli futbol lokalny, dostaje kompletną dokumentację rozgrywek seniorskich w Polsce na ośmiu poziomach rywalizacji (od I ligi po C-klasę). Dzięki opracowaniu dowiadujemy się, że Śląski Związek Piłki Nożnej w sezonie 2003/04 był reprezentowany przez trzy zespoły pierwszoligowe, cztery drugoligowe, siedem trzecioligowych, 32 czwartoligowe, 97 piątoligowych, 196 A-klasowych, 203 B-klasowe i 58 C-klasowych: łącznie to 600 drużyn. Nie jesteśmy jednak liderami: więcej klubów jest na Dolnym Śląsku i w Małopolsce. Autorzy encyklopedii wyliczyli, że w Polsce jeden klub piłkarski przypada średnio na 7227 mieszkańców. Górny Śląsk jest poniżej przeciętnej: jeden klub przypada na 9275 mieszkańców.

Oprócz tego to, co zwykle, m.in.: pełny bilans wszystkich reprezentacji biało-czerwonych (od pierwszej po U14), lista reprezentantów Polski (najstarszego Jacka Zielińskiego i najmłodszego Marcina Kalkowskiego dzielą 22 lata!) oraz meldunek z Euro 2004. Jedno jest pewne: „w encyklopedii ma to, czego nie ma w internecie” – jak napisał jeden z czytelników serii. W pełni się z tym zgadzamy!

PACZ



# RZECZPOSPOLITA

Wtorek, 14 grudnia 2004 roku

NR 292 (6975) CE



292 (6975) 14 grudnia 2004

## WYMIANA KOSZULEK

# Futbol w Błękitnie Cyców

WOJCIECH KUCZOK

**K**ilka dni byłem poza krajem; tym razem wśród mniej fanatycznych kibiców Olympique Marsylia (ci najwierniejsi zamiast w knajpie oglądali, rzecz jasna, mecz na żywo) mogłem się przekonać o wyższości futbolu burgundzkiego nad prowansalskim. Marsylia jest w kryzysie, a w Auxerre tylko niejaki Benjani grał z iskrą bożą, przeto mogłem się utwierdzić w przekonaniu, że spośród najbogatszych lig europejskich francuska Ligue de Football Professionnel stanowi dla kibica danie najmniej strawne. Magicy tam się bystro kształcą, ale równie szybko uciekają za granicę. Z samych gwiazd, których ubyto w ostatnim czasie z ligi francuskiej, można by ułożyć złotą jedenastkę.



Owóż, liga francuska nudną jest, ale jeszcze większa nuda, melancholia i beznadzieja człowieka ogarnia, kiedy z samolotu wysiądzie w polskiej krainie nawilgłej od blocka i siąpiącego śniegu z deszczem. Piłkarze właśnie odbywają tzw. przedświąteczny okres roztrebowania, o transferach na razie cicho, nawet szkoleniowcy się nie chcą zmieniać. Kasperczak działa uparcie w myśl odwrotności zasady domina – on nie odejdzie, więc i Liczka z Zabrze nie odejdzie, więc i Lorens pozostanie bezrobotny, i tak dalej aż do klasy C – bo odnoszę wrażenie, że zatrudnieni w kraju szkoleniowcy zapętleni są jak rozrośnięte kłaczka – kiedy jeden się poruszy, cała reszta to odczuwa, jedno zwolnienie implikuje inne zatrudnienie, w przyrodzie nic nie ginie... Zjazd PZPN też emocji nie przyniósł żadnych, nadzy dworzanie opowiedzieli się po stronie nagiego króla, oto więc Michał Józef będzie nas obdarzał swoim królewskim uśmiechem przez następne lata panowania.

Lecz znalazłem sposób na wydobycie się z kibicowskiego odrętwienia w czasie marnym. Oto za sprawą Andrzeja Gowarzewskiego i jego kompanii otrzymaliśmy kolejny tom encyklopedii piłkarskiej – rocznik 2004/05. Dzieło to od kilku lat z niemal obsesyjną skrupulatnością dokumentuje tabele wszystkich istniejących polskich lig. Jest tedy bezcennym skarbem dla członków Klubu Pasjonatów Głupkowatych Nazw. Zabawy wystarczy przynajmniej na kolejny rok, a ja napędce wymienię tylko te kluby, które mogłyby się znaleźć w lidze polskiej, gdyby takową tworzył Witkacy na podstawie samych brzmień rozkosznych. Oto bowiem w naszych ligach idzie o lepsze Hefajstos Szalejów Dolny z Akropolem Wałbrzych, Phytopharm Kłęka kłęka przed Feniksem Piętrzymka, Piasek Potworów dybie na Koloryt Pastuchów, Foto-Higiena Oława nie daje rady, gdy atakuje Unifreeze Miesiączkowo, Fortuna Obora weryfikuje walory Smaku Pomorskiego Wilcze Laski, Komar Podwórce musi sobie radzić z Legionem Komarów, a nieodżałowany Brzysko-Rol Brzyskorzystewko (z prezesem Brzęczyszczkiewiczem, jak mniemam, na czele) wciąż nie łapie się do europejskich pucharów.

Ja zaś ogłaszam, że chętnie stanę w obronie Błękitu Cyców, jeśli zajdzie taka potrzeba. ●

# Gazeta POZNAŃSKA

18-19

grudnia 2004 *sobota-niedziela* nr 296 INDEKS 350192

1,30 zł (w tym 7% VAT)

26

18-19 grudnia 2004 Gaz  
SOBOTA - NIEDZIELA

## ENCYKLOPEDIA FUJI

W ostatnich dniach w księgarniach pojawił już czternasty rocznik 2004/2005. W



31 tomie encyklopedii redaktor Andrzej Gowarzewski oraz jego współpracownicy, jak zwykle kompleksowo potraktowali piłkarskie rozgrywki w kraju. Mamy więc pełną dokumentację zespołów ekstraklasy z różnego rodzaju ciekawostkami, statystykami i opisaniami. Równie solidnie potraktowano rozgrywki drugiej i trzeciej ligi oraz, co jest już regułą od dłuższego czasu, kibice mogą przeanalizować wszystkie rozgrywki krajowe do klasy C włącznie.

JAC

KRAKÓW

Poniedziałek 20 XII 2004

Cena 1zł 30 gr  
(w tym 7% VAT)

www.dziennik.krakow.pl

# DZIENNIK POLSKI

ROK LX

Nr 297 (18 393)

Wydanie 1

Nakład 66 561 egz.

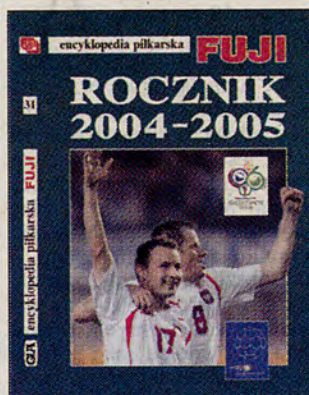
Encyklopedia FUJI: Rocznik 2004-2005

## Piłkarska Polska cała

**S**pośród drużyn, które kiedykolwiek grały w I lidze piłkarskiej los najgorzej obszedł się z krakowskim Podgórzem, które w ostatnim sezonie spadło do klasy B.

W okręgówce występują: Wawel Kraków, Tarnovia, Górnik Radlin, Rymer Niedobczyce i Zagłębie Wałbrzych, a w IV lidze byli mistrzowie Polski - Garbarnia Kraków, Stal Mielec i Szombierki Bytom. To tylko ciekawostka zaczerpnięta z jedynej kompletnej dokumentacji rozgrywek piłkarskich w Polsce, zamieszczonej przez najnowszy, 31. tom encyklopedii piłkarskiej Andrzeja Gowarzewskiego.

W rozdziale „Piłkarska Polska cała” znaleźć można wszystkie tabele seniorskie - od I ligi do klasy C we wszystkich okręgach. Okazuje się, że w sezonie 2003/2004



uczestniczyło aż 5515 drużyn, a najwięcej - 707 - w Małopolsce!

Z innych wyliczeń statystycznych wynika, że w ekstraklasie wystąpiło w minionym sezonie 369 piłkarzy, a mistrzostwo Polski zdobyło, jak do tej pory, 34 zawodników i 22 trenerów z zagranicy. Oprócz statystyk, doskonałych i wszelakich jest także w książce ogrom interesujących informacji; choćby o tym, komu Budka Suflera ofiarowała piosenkę o голу zdobytym już w piątej sekun-

dzie meczu, czy o tym, kto wychwycił błąd FIFA, dzięki czemu Polska była losowana w MŚ w drugim, a nie w trzecim „koszyku”.

Rocznik 2004/2005 to także dokumentacja piłkarska lig w Europie i Ameryce, meczów międzypaństwowych, pucharów kontynentalnych, mistrzostw kontynentów. W wątku poświęconym Polakom na świecie rzuca się w oczy fakt, że najwięcej naszych gra w Niemczech, ale mistrzostwo obcego kraju zdobyło tylko pięciu zawodników: Michał Żewłakow w Belgii, Wojciech Kowalczyk na Cyprze, Emanuel Olisadebe i Krzysztof Warzycha w Grecji oraz... Krzysztof Łągiewka na Łotwie.

Warto o tym wszystkim przeczytać w zimowej przerwie piłkarskiej...

(RK)

*Encyklopedia piłkarska FUJI (tom 31). Pierwszy oficjalny polski rocznik 2004/2005. Polska - Europa - świat. Pod redakcją Andrzeja Gowarzewskiego. Wydawnictwo GiA Katowice 2004.*

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945 roku

nr 298 (18.479)  
nr indeksu 350281  
**1,30 zł**  
w tym 7% VAT

**KSIĄŻKA** / Kolejny tom encyklopedii piłkarskiej FUJI

## Ogrom danych

Tempo prac katowickiego wydawnictwa GiA jest imponujące. W końcu roku na rynku ukazał się już 31 tom encyklopedii piłkarskiej FUJI. Jest nim rocznik 2004-2005, a w nim ogromna liczba futbolowych informacji z Polski, Europy i świata. Z krajowego futbolu prezentowane są statystyczne dane z występów reprezentacji kraju wszystkich kategorii wiekowych. Bardzo ciekawie zaprezentowana jest polska ekstraklasa. Z opublikowanych danych dowiedzieć się można wszystkiego nie tylko o zawodnikach, którzy w niej występowali, ale także o tym ile goli padło z karnych, z wolnych, ile strzelono głową, lub bezpośrednio z rzutów różnych. Niezwykle interesująca jest rubryka „Dzień po dniu”, w której odnotowane zostały chronologicznie wszystkie najważniejsze wydarzenia w futbolu krajowym i światowym.

Ale najciekawsze jest to, że w omawianym wydawnictwie znajdują się tabele wszystkich lig, jakie istnieją w Polsce. Są opublikowane tabele rozgrywek nawet klasy C w poszczególnych okręgach. Oczywiście autorzy encyklopedii nie zapomnieli o damskim futbolu.

Cześć zagraniczna to wykaz wszystkich lig, jakie




rozegrano w Europie w sezonie 2002/2003, rzecz jasna ze składami zespołów i strzelcami bramek. Są także tabele ekstraklasy poszczególnych państw, jest też pełny bilans rozgrywek w europejskich pucharach. Osobno zaprezentowane są rozgrywki o mistrzostwo Europy 2004, od eliminacji aż po turniej finałowy oraz rozgrywki na kontynencie w obu Amerykach, a także afrykańskie puchary.

Ogromna liczba danych ilustrowana jest bardzo dużą liczbą zdjęć, wśród których nie brakuje kolorowych fotografii polskich ligowych klubów. Rocznik 2004-2005 to wydawnictwo, które każdy kibic piłki nożnej powinien mieć w swej kolekcji, to także doskonały prezent pod choinkę.

wil


Poznaj  
**HISTORIĘ  
FUTBOLU**



**DVD  
VIDEO™**

**Nr 3** w sprzedaży

— **DZIENNIK SPORTOWY** —



CENA 1,80 ZŁ (W TYM 7 % VAT)  
NAKLAD 103 760 (TEMPO 31 653)

**CZWARTEK, 30 GRUDNIA 2004**

NR 305 (7181) T  
NR INDEKSU 350478

„ROCZNIK 2004-2005” JUŻ W SPRZEDAŻY

## O nosie Kasperczaka

KILKANAŚCIE DNI TEMU Andrzej Gowarzewski zaprezentował – w serii Encyklopedia Piłkarska Fuji – „Rocznik 2004-2005”. To już czternaste wydanie rocznika i za każdym razem jest to hit. Gowarzewski z grupą autorów dokumentuje polski oraz światowy futbol z pomysłem i nadzwyczajną starannością. Kto potrafi doliczyć się 34 zawodników i 22 trenerów z zagranicy na honorowej liście mistrzów Polski? W sezonie 2003/2004 po tytuł – w barwach Wisły Kraków – sięgnęli: Argentyńczyk **Mauro Roberto Cantoro** (po raz drugi), Brazylijczyk **Cristiano Pereira de Souza „Brasilia”** i Roberto „Edno” Cunha, Nigeryjczyk **Kalu Uche** i **Martins Ekwueme**, Serb **Nikola Mijailović** i reprezentant Togo **Lantame Sakibou Ouadija**. To aż siedmiu piłkarzy! A tak naprawdę sprawdził się jedynie Cantoro, który w Krakowie zadebiutował dzięki **Franciszko wi Smudzie**. Uche w poprzednim sezonie nie był już sobą po konflikcie z klubem i półrocznej przerwie w grze. Nie świadczy to najlepiej o trenerskim nosie **Henryka Kasperczaka**, który próbował promować rzeszę obcokrajowców, aby potknąć się na europejskich słabeuszach, jak Valerenga i Dinamo Tiblisi. Autorzy rocznika piszą: „Jeśli Wisła sięgnie po mistrzostwo na mecie sezonu 2004-2005 Kasperczak zostanie najstarszym trenerem, jaki w dziejach naszego futbolu przyczynił się do uzyskania prymatu – dziś nestorem jest jeszcze Orest Lenczyk”. Teraz już wiemy, że **Orest Lenczyk** nadal nim pozostanie, ale właśnie dla takich faktów warto sięgnąć po „Rocznik 2004-2005”.

Kiedyś drażniły komentarze samego Gowarzewskiego, ale dziś patrzę na to inaczej. W świecie piłki brakuje autorytetów. Wydawca Encyklopedii Piłkarskiej – w tym kolejnych roczników – ma prawo w swoim dziele zabrać głos. Bo sam stworzył coś wielkiego. W „Roczniku 2004-2005” niezwykle celnie punktuje **Grzegorza Latę** – tekstem „Odważność senatora”. Chodzi o przypomnienie meczu Polska – Włochy z 1974 roku, przed którym to spotkaniem jeden z naszych reprezentantów miał przyjąć kilkanaście tysięcy dolarów od Argentyńczyka **Rubena Hugo Ayali**. Lato napisał o tym w swojej autobiografii, a rozwinął wątek na łamach „Przegląd



du Sportowego” latem bieżącego roku, gdy przypominaliśmy udział biało-czerwonych w X. finałach MŚ. Za nami poszły inne media i sformułowały zarzut pod adresem **Roberta Gadochy**. Gowarzewski tak komentuje zachowanie senatora RP z ramienia SLD: „Nie mam wątpliwości, że Grzegorz Lato szkodzi wizerunkowi biało-czerwonych i obawiam się, że załatwia osobiste sprawy”.

Felieton Świętej Pamięci **Krzysztofa Mętraka** – autorzy pamiętali o dziesiątej rocznicy śmierci – w rocznikach czytało się wybornie. Z kolei **Ryszard Niemiec** to polityk, by nie powiedzieć, że polityker... W roczniku, który jest dopracowany od a do z, nie powinno również być miejsca na takie zdjęcie **Pawła Janasa**, jak to zamieszczone na stronie 9. Mgliście? To za mało powiedziane. Po prostu fatalne, a anegdota – wypowiedź selekcjonera „Ja nas widzę w finałach mundialu, widzę, ale mgliście jakoś, mgliście” – nie uzasadnia takiej fotografii. To bodaj jedyna fotka, która nie jest wyraźna w całej publikacji!

Za to na łamach „Rocznika 2004-2005” fascynujący jest obraz EURO. I w tekście, i w liczbach. Najlepsi snajperzy finałów, Czech **Milan Baros** (5 bramek) i Holender **Ruud Van Nistelrooy** (4 gole) strzelali też w eliminacjach – Baros zdobył 3 gole, a Van Nistelrooy 5. Natabene fenomenalną skutecznością w drodze do finałów popisywał się Słoweniec **Ermin Siljak**. W grupie eliminacyjnej trafił 8 razy, a w barażu z Chorwacją raz. To jednak Chorwacja, a nie Słowenia pojechała do Portugalii. Ciekawe, że w eliminacjach mistrzostw Europy Hiszpan **Raul Gonzalez Blanco** trafił do siatki aż 18 razy, a w finałach zaledwie raz... Już z tego widać, że Hiszpanie na koniec sezonu są wyraźnie przemęczeni monstrualnie rozbudowanymi rozgrywkami krajowymi i międzynarodowymi. **ROKO**



## Z gorzowskimi akcentami

**K**rótko przed świętami Bożego Narodzenia na półki księgarskie trafił trzydziesty pierwszy tom encyklopedii piłkarskiej FUJI katowickiego wydawnictwa GiA, czyli „Rocznik 2004/2005, Polska – Europa – Świat”.

Jak zawsze, jest w nim chyba wszystko, co wymagający kibic chciałby wiedzieć o piłkarskich wydarzeniach minionego sezonu na polskich boiskach (m. in. tabele rozgrywek od ekstraklasy do klasy C), w Europie i na innych kontynentach. We wstępie, autor i wydawca Andrzej Gowarzewski pisze: „Szanowni Państwo, marzy mi się – jak nam wszystkim, polska piłka zwycięska, czysta, radosna. Piękne stadiony, trybuny wypełnione tłumem ludzi znających się na kopaniu piłki, bawiących się sportową rywalizacją, dającą gwarancję uczciwego wykonywania swego zawodu przez jej uczestników. Marzą mi się zastępy młodzieży, która przez kopanie piłki staje się bogatsza emocjami i przeżyciami, jakże dać może tylko sport. Przekonanej bez reszty, że to, co osiąga na zielo-

nej murawie, to fascynująca przygoda, wstęp do sensownego kibicowania, zaś dla nielicznych, najbardziej utalentowanych, początek zawodowej drogi, która dzięki zdolnościom i pracy może dać także nieprzeciętne korzyści materialne.”

Ta – niewątpliwie idealistyczna – wizja polskiego futbolu ma uzmysłowić wielu ludziom, gdzie zabrnęli oraz jak daleka jest droga powrotu i wejścia znów na właściwy kurs... To jasne, że razem zasługujemy na lepszy futbol i o wszystkim, co temu przeszkadza, będziemy pisać tak jak chcemy! – deklaruje poniżej. I nie unika tematów trudnych, drażliwych, nawet szargających „świętości”...

My szukaliśmy w roczniku akcentów gorzowskich, bo zawsze miło, gdy naszym uda się wyjść poza oplotki. Na liście reprezentantów Polski w różnych kategoriach wiekowych jest kilku wychowanków klubów z naszego regionu. W pierwszej reprezentacji kraju grał

Dariusz Dudka, w reprezentacji do lat 21 i 20 – Dawid Kucharski i Grzegorz Wojtkowiak (wychowankowie kostrzyńskiej Celulozy). W zespołach Under-19 i 18, Łukasz Fabiański (wychowanek Polonii Słubice), w U-17 Piotr Ufniak z Celulozy, w U-16 i 15 Arkadiusz Taniukiewicz z Polonii Słubice i Damian Szałas z GKP.

A w najmłodszej reprezentacji, do lat 14, grał wychowanek GKP Kamil Kasian, syn niezującego już, niestety, Edwarda, byłego zawodnika Warty Gorzów i trenera młodzieży w Stilonie.

W reprezentacji Polski kobiet znajdujemy nazwiska Marii Makowskiej, byłej piłkarki TKKF Stilon Gorzów, grającej wciąż w Turbine Poczdam, Justyny Białasek (obecnie w AZS Wrocław) i Justyny Zajęc (niestety, już rozstała się z gorzowskim klubem). W reprezentacji narodowej do lat 19 grały gorzowianki Katarzyna Felińska i Patrycja Lipka, a w U-17 – Jolanta Broda. Są i inne ciekawostki, ale nie będziemy Czytelnikom psuć zabawy. **A. S.**



NR 2 (2249)

ROK XLIX  
14 I 2005

CENA 1,90 ZŁ  
(W TYM 7% VAT)

NAKLAD 27.010 EGZ.  
ISSN 0209-2565

# STOS

# ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

encyklopedia piłkarska

**FUJI**

**ROCZNIK  
2004-2005**



**Na** rynku wydawniczym ukazała się kolejna pozycja encyklopedii piłkarskiej FUJI - „Rocznik 2004-2005”. Po raz drugi książka w ponadstuletnich dziejach prezentuje bilans sezonu całej polskiej piłki, wszystkich bez mała pięciu tysięcy klubów. W słowie wstępnym do 14 rocznika, wydanym przez GiA, red. **Andrzej Gowarzewski** pisze: „*Nasi Czytelnicy i my - autorzy i wydawca - znamy się już bardzo dobrze, od lat. Wspólnie marzymy o wysokich lotach biało-czerwonych reprezentacji i klubów. Staramy się coraz lepiej spełniać Państwa oczekiwania*”. Zdaniem miłośników futbolu autorom encyklopedii FUJI udało się zebrać w wydanych już 45 publikacjach wszystko to, co interesuje znawców międzynarodowej piłki i fanów wiejskich klubów. A o to chyba chodziło wszystkim, którzy pasjonują się piłkarstwem. (cz)



# NASZA LEGIA

Tygodnik kibiców Legii Warszawa • Nr 3 (406) • 19 stycznia 2005 • ISSN 1428-1422 • Indeks 33829X • Cena 3,50 zł (w tym 7% VAT)

## BIBLIOTEKA

### Rocznik 2004-2005

Tydzień temu było o Encyklopedii Piłkarskiej Fuji, teraz znowu o niej. Tym razem nie opisujemy jednak kolekcji klubów, tylko rocznik 2003/04, który przedstawiono w tomie pod tytułem... „Rocznik 2004-2005”

Jak już zauważyliśmy wyżej, wydawnictwo, mimo swej nazwy, opisuje poprzedni sezon. Przyznać trzeba, że z nielicznymi wyjątkami, jak choćby bilans pierwszej reprezentacji Polski, który jest jak najbardziej aktualny. Na pozostałych kartach książki prześledzić możemy jak mijal sezon 2003/04 na piłkarskich boiskach. I to nie tylko w Polsce oraz Europie, ale i na całym świecie.

Od razu musimy też uprzedzić różnych bibliofilów, że nie jest to pozycja do poduszki, czy też umilająca podróż. Zresztą sama nazwa wyjaśnia wszystko – bo czy ktoś z nas czytał dla przyjemności jakąkolwiek encyklopedię? Owa piłkarska ma za zadanie zebranie wyników i statystyk. Autorzy, tradycyjnie zresztą, pozwolili sobie na zamieszczenie różnego rodzaju komentarzy. „Dziękujemy za żądanie, aby mądre słowo towarzyszyło wynikom i tabelom, bo 'przecież nie musimy ściagać się z kronikami wypadków'... Nie musimy, tak jak nie widzimy sensu, aby nasze książki miały być zbiorem plugastwa, sportową kroniką kryminalną” – wyjaśnia we wstępie sam autor.

Co znajdziemy w tym konkretnym tomie? To co w poprzednich, czyli: podsumowanie wszystkich reprezentacji Polski – od kadry A do U-15; kalendarium futbolowe; dokładną analizę I ligi i klubów w niej uczestniczących, a także tabele rozgrywek nawet do Klasy C, i to ze wszystkich okręgów; rozgrywki „Turnieju Tysiąca Drużyn”; oraz futbol pań. To wszystko, jeśli idzie o nasz kraj.

Ponadto mamy przedstawione dokonania wszystkich europejskich reprezentacji, podsumowania tychże lig oraz europejskie puchary. Oczywiście w tym tomie nie mogło zabraknąć dokładnej analizy portugalskich mistrzostw Europy. Jest też sporo o piłce w Ameryce, Afryce i Azji.

Autorzy nie ustrzegli się błędów (vide Adam Boruc), a w dodatku nadmiar informacji (głównie chodzi o komentarze) sprawia, że całość jest mało czytelna.

Jednakże bez wątplenia jest to kompendium wiedzy, warte trzymania na domowej półce.

pit



st  
Woody z  
w najleps  
Melinda

# RZECZPOSPOLITA

Piątek, 21 stycznia 2005 roku

pl

NR 17 (7006) C

## Recenzja

### Przeczytać i pomyśleć

Kazimierz Górski powiedział, że to chyba najlepsza książka, jaka o nim powstała. „Piłka jest okrągła” jest udanym zestawieniem trzech innych książek autorstwa Jerzego Lechowskiego, Stefana Grzegorzcyka i Andrzeja Koniecznego. Wyboru fragmentów dokonał Paweł Zarzeczny, bardzo dobrym wstępem opatrzył Tomasz Lis. Praca mogłaby nosić tytuł „Kazimierz Górski, jego życie i twórczość”. Jest chronologicznym zapisem życia wielkiego trenera – od wspomnień z polskiego Lwowa poprzez okupację, grę w Legii, karierę trenerską w Polsce i Grecji, do roku 2004. Z pierwszej ręki dowiadujemy się, jak to było w czasach, gdy polscy piłkarze zdobywali medale olimpijskie, wygrywali z Anglią, Brazylią, Holandią, byli objawieniem mistrzostw świata.



Innego rodzaju książkami raczą nas od 13 lat Andrzej Gowarzewski i jego katowickie Wydawnictwo GiA. Ukazał się 31. tom „Encyklopedii piłkarskiej Fuji. Rocznik 2004 – 2005”. Rocznik jak zwykle dokładnie analizuje mecze reprezentacji Polski, wszystkich krajów europejskich i najważniejszych poza Europą. Zajmuje się ligami zagranicznymi, rozgrywkami pucharowymi na świecie, mistrzostwami Europy oraz Copa America. Jeśli prawdziwy kibic chce coś sprawdzić, „Encyklopedia...” jest wiarygodnym źródłem.



Po napisaniu książki pod mowiącym wszystko tytułem „Ręka Boga. Życie Diego Maradony” jej angielski autor Jimmy Burns otrzymywał pogroźki z Ameryki Południowej i Hiszpanii, a w Argentynie kupowanie tej publikacji traktowano niemal jak zdradę narodową. Nie przeszkodziło to (a raczej pomogło), w przetłumaczeniu jej na wiele języków. Dzięki temu możemy poznać tragiczną historię Maradony, który z najpopularniejszego sportowca świata stał się wrakiem. Autor opisuje zmieniające się życie piłkarza i jego otoczenie traktujące gracza jak maszynkę do robienia pieniędzy. Czyta się znakomicie, a i zastanowić się trzeba.



Stefan Szczyblek

„Piłka jest okrągła”, Kazimierz Górski. Wydawnictwo Expol, Włocławek, 2004.  
„Encyklopedia piłkarska Fuji. Tom 31. Rocznik 2004 – 2005”. Wydawnictwo GiA, Katowice, 2004.  
„Ręka Boga. Życie Diego Maradony”, Jimmy Burns. Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań, 2004